

Sygn. akt I ACa 1096/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Romana Górecka

SO (del.) Bernard Chazan

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa

przeciwko T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 lipca 2012 r., sygn. akt I C 1892/05

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) ***w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że, zasądza od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kwotę 775.680 zł (siedemset siedemdziesiąt pięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2007 r. do dnia zapłaty,***

b) ***w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazuje pobrać od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 38.784 zł (trzydzieści osiem tysięcy siedemset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu,***

II. ***zasądza od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym,***

III. ***zasądza od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym,***

IV. ***nakazuje pobrać od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 38.784 zł (trzydzieści osiem tysięcy siedemset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.***

Romana Górecka Maciej Dobrzyński Bernard Chazan

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 września 2005 r. Skarb Państwa - Minister Skarbu Państwa wniósł o zasądzenie w postępowaniu nakazowym od pozwanych (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. solidarnie kwoty 843.699,74 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 647.771,47 zł od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia zapłaty i od kwoty 195.928,27 zł od dnia 11 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania nakazowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

W związku ze stwierdzeniem braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, sprawa skierowana została do postępowania zwykłego.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 9 listopada 2005 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 grudnia 2005 r. T. K. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W dniu 16 września 2005 r. Skarb Państwa - Minister Skarbu Państwa wniósł także pozew przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z żądaniem zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 843.699,74 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 647.771,47 zł od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia zapłaty i od kwoty 195.928,27 zł od dnia 11 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania (sprawa zarejestrowana pod sygn. akt I Nc 333/05). W dniu 30 września 2005 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględniający w całości żądanie strony powodowej. Nakaz ten uprawomocnił się wobec pozwanej M. S., zaś (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła skutecznie zarzuty. W związku z tym sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 403/08 i zarządzeniem z dnia 7 stycznia 2009 r. połączona ze sprawą z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (sygn. akt I C 1892/05) do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2007 r. T. K. zgłosił zarzut obniżenia ceny sprzedaży 121.200 akcji (...) S.A. z siedzibą w P. z kwoty 10 zł za każdą akcję do kwoty 4,75 zł za akcję i wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 139.780 zł, uznając powództwo w tym zakresie na rozprawie w dniu 20 lutego 2008 r.

W dniu 13 października 2010 r. M. S. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanych (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Postanowieniem z dnia 11 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił opozycję powoda i nie dopuścił M. S. do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej T. K.

Pismem z dnia 24 stycznia 2012 r. powód cofnął pozew wniesiony przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jako poręczycielowi pozwanej M. S. i wniósł w tej części o umorzenie postępowania w sprawie. Postanowieniem z dnia 8 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w części dotyczącej poręczenia długu M. S. i nie obciążył Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kosztami postępowania w zakresie wskazanym w pkt 1 postanowienia. Na skutek zażalenia pozwanej spółki Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 11 czerwca 2012 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 48.795,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając zażalenie pozwanej w pozostałej części. Ponadto Sąd Apelacyjny w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 2.053,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty po 7.215 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Skarb Państwa w dniu 15 czerwca 2000 r. w dzienniku (...) ogłosił nieograniczony, publiczny, pisemny przetarg, którego celem była sprzedaż nie mniej niż 51% i nie więcej niż 80% akcji spółki działającej pod firmą (...) spółka akcyjna z siedzibą w P. (dalej jako (...)). W dniu 20 lipca 2000 r. T. K. i M. S. zgłosili Agencji (...) ofertę nabycia 80% akcji spółki (...) i ta oferta została wyłoniona przez powoda jako najkorzystniejsza. W dniu 11 sierpnia 2000 r. T. K. i M. S. podpisali deklaracje wekslowe, z których wynikało, iż złożyli do dyspozycji Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa po 10 należycie opłaconych weksli własnych in blanco, zaopatrzonych w klauzulę „bez protestu”, poręczonych przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako (...)). Z deklaracji tych wynikało, iż w razie nieuregulowania przez T. K. i M. S. jakiegokolwiek należności z tytułu zakupu akcji będących przedmiotem przyszłej umowy pomiędzy stronami, wymagalnej i płatnej zgodnie z jej postanowieniami, Skarb Państwa ma prawo wypełnić złożone weksle na łączną sumę odpowiadającą należnej Skarbowi Państwa kwocie, łącznie z oprocentowaniem, odsetkami za zwłokę i kosztami oraz weksle te opatrzyć datą płatności według swojego uznania, zawiadamiając M. S. i T. K. listem poleconym. Ponadto poręczyciel (...) w tym samym dniu, tj. 11 sierpnia 2000 r. wyraził zgodę na treść deklaracji wekslowych podpisanych w dniu 11 sierpnia 2000 r. przez T. K. i M. S. oraz oświadczył, że przyjmuje zobowiązania z niej wynikające. W dniu 11 sierpnia 2000 r. umowa nie została jednak podpisana, termin został przełożony. W dniu 30 sierpnia 2000 r. T. K. i M. S. podpisali kolejne deklaracje wekslowe, oświadczając, że składają do dyspozycji sprzedającego 10 weksli własnych in blanco na zabezpieczenie należności z tytułu zakupu akcji spółki. W tym samym dniu została zawarta pomiędzy Skarbem Państwa reprezentowanym przez Agencję (...) a T. K. i M. S. umowa sprzedaży (...) 400 akcji imiennych spółki (...), serii (...) o numerach od (...) do (...), o wartości nominalnej 10 zł każda, stanowiących łącznie 80% kapitału akcyjnego spółki wraz ze wszystkimi wynikającymi z nich prawami, z tym że T. K. kupił 121.200 akcji o numerach od (...) do (...), o wartości 10 zł każda, stanowiących łącznie 40% kapitału akcyjnego spółki, zaś M. S. kupiła 121.200 akcji o numerach od (...) do (...), o wartości 10 zł każda, stanowiących łącznie 40% kapitału akcyjnego spółki. Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy wykonanie umowy polegało na uiszczeniu przez kupujących ceny zakupu wynoszącej 2.424.000 zł oraz na wykonaniu zobowiązań inwestycyjnych na rzecz spółki, a także na wywiązaniu się z zobowiązań dotyczących pracowników spółki oraz innych zobowiązań wynikających z umowy. Zawarta pomiędzy stronami umowa określała szczegółowo sposób zapłaty ceny. Cenę jednej akcji stanowiła kwota 10 zł, zaś ceną zakupu akcji była kwota 2.242.000 zł. Na poczet ceny została zaliczona kwota 80.000 zł stanowiąca wadium wpłacone przez T. K. i M. S.. Umowa przewidywała, iż kupujący dokonują zapłaty w następujący sposób: pierwsza rata stanowiąca 20% ceny, tj. kwota 484.000 zł pomniejszona o kwotę wpłaconego wadium, została uiszczona w dniu zawarcia umowy w ten sposób, że T. K. i M. S. wpłacili kwoty po 242.400 zł każde z nich. Pozostała część ceny w kwocie 1.939.200 zł kupujący mieli uiszczyć w pięciu kolejnych równych ratach, płatnych co roku po 378.840 zł, oprocentowanych w wysokości wskaźnika wzrostu cen dóbr inwestycyjnych ogłaszanych co kwartał przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Ustawowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” obowiązującego w dniu dokonywania wpłaty, z tym że wysokość rat dla każdego z kupujących wynosiła po 193.920 zł plus oprocentowanie. Termin zapłaty pierwszej z pięciu rat wraz z oprocentowaniem upłynął z dniem 30 sierpnia 2001 r. Pozostałe raty wraz z oprocentowaniem miały być płacone każdorazowo najpóźniej w terminie do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, w którym upływał kolejny roczny termin płatności raty. W razie nie dokonania przez kupujących należnych wpłat wraz z oprocentowaniem w określonym terminie Skarbowi Państwa przysługiwały odsetki ustawowe, zaś oprocentowanie pozostałej do uiszczenia w ratach ceny naliczane być miało od dnia zawarcia umowy. Z ust. 5 § 3 umowy wynikało, iż zabezpieczenie płatności rat stanowić ma 20 należycie opłaconych weksli in blanco wystawionych po 10 przez każdego z kupujących, zaopatrzonych w klauzulę „bez protestu” poręczonych przez (...), płatnych na zlecenie Skarbu Państwa. Jednocześnie kupujący upoważnili sprzedającego do uzupełnienia brakujących elementów weksli zgodnie z deklaracjami wekslowymi stanowiącymi załącznik nr 4. Dodatkowym zabezpieczeniem płatności rat wraz z oprocentowaniem był także zastaw na akcjach T. K. i M. S. na rzecz Skarbu Państwa, który miał wygasnąć po całkowitej zapłacie przez nich ceny zakupu akcji. W dniu 2 czerwca 2003 r. strony podpisały aneks do umowy. Pismem z dnia 21 czerwca 2005 r. Skarb Państwa wezwał T. K. i (...) do zapłaty kwoty 647.771,47 zł oraz do odbioru wypełnionego weksla. Na tę kwotę składała się kwota rat kapitałowych w wysokości 581.760 zł, kwota oprocentowania w wysokości 27.712,10 zł oraz odsetki ustawowe na dzień 21 czerwca

2005 r. w wysokości 38.299,37 zł. Z kolei pismem z dnia 28 lipca 2005 r. Skarb Państwa wezwał T. K. i (...) do zapłaty kwoty 195.928,27 zł, na którą składały się kwota raty kapitałowej wymaganej na dzień 30 czerwca 2005 r. w wysokości 193.920 zł oraz kwota odsetek ustawowych na dzień 29 lipca 2005 r. w wysokości 2.008,27 zł.

Oferata zakupu akcji złożona przez T. K. i M. S. została poprzedzona analizą sytuacji spółki dokonaną przez oferentów na podstawie materiałów udostępnionych przez sprzedającego oraz spółkę. Oferenci założyli, że przedstawione informacje są rzetelne. Ogłoszenie o sprzedaży akcji ukazało się w prasie 15 czerwca 2000 r., a termin składania ofert kończył się 20 lipca. Później, już po zawarciu umowy a w trakcie funkcjonowania przedsiębiorstwa spółki, okazało się, iż składniki majątkowe wykazane w dokumentacji spółki nie istnieją lub istnieją w stanie zupełnie odmiennym. Zamiast funkcjonującej instalacji centralnego ogrzewania w halach produkcyjnych znajdowały się odcięte od instalacji grzejniki, zamiast sprawnych wózków widłowych w halach stały niefunkcjonujące wraki (atrapy) wózków. Zamiast dwóch sprawnych linii produkcyjnych do eksploatacji nadawała się jedna, drugą należało spisać na straty. Również inne wykazane w dokumentacji środki trwale w rzeczywistości nie istniały, dotyczyło to m.in. dźwigu na kopalni (...), który w rzeczywistości runął kilka lat przed prywatyzacją spółki. Ponadto okazało się, iż wobec spółki dawni właściciele zgłaszają roszczenia o zwrot majątku kopalń. Utrata złóż kamienia w ocenie pozwanych czyniła działalność spółki nieopłacalną, nigdy by nie wyrazili zainteresowania oferta zakupu akcji, gdyby znali prawdziwy stan majątku spółki. Przedstawiciele sprzedającego oraz władze spółki posiadały wiedzę o roszczeniach byłych właścicieli. Taką wiedzę posiadał również jeden z potencjalnych nabywców akcji oraz w dacie 5 czerwca 2000 r. Departament Prawny i Legislacji Ministerstwa Gospodarki. W przedstawionej oferentom analizie stanu spółki wskazano, iż wobec nieruchomości spółki nie występowały i nie występują roszczenia byłych właścicieli. W dniu 14 marca 2000 r. takie oświadczenie złożył zarząd spółki. Również wbrew przedstawionej oferentom dokumentacji okazało się, że spółka nie posiada pełnej dokumentacji geologicznej złóż, spółka musiała wykupić dokumentację geologiczną (ujawniona przed sprzedażą jako wartości niematerialne spółki) za kwotę 114.000 zł. Konieczność pilnego zakupu dokumentacji wynikała z jej niezbędności dla korzystania ze złoża kamienia, bez dokumentacji nie można eksploatować złóż. W przedstawionej kupującym informacji o stanie spółki i bilansie nie wykazano wszystkich zobowiązań przeterminowanych. Po wizycie kupujących w spółce poprzedzającej zawarcie umowy, a przed dniem zawarcia umowy, spółka zrzekła się użytkowania wieczystego części nieruchomości. W rzeczywistości brakujące nieruchomości spółki posiadały wartość 23.000 zł, brakująca dokumentacja geologiczna 114.742 zł, brakująca dokumentacja złoża(...) 38.000 zł, koszt postępowań związanych z roszczeniami byłych właścicieli 50.000 zł, należności, które wbrew dokumentacji księgowej okazały się nieściągalnymi 143.000 zł, zobowiązania spółki niewykazane w dokumentacji księgowej spółki 254.000 zł, nieistniejące lub zdemolowane budynki 130.000 zł, brakujące maszyny 213.000 zł. Do tego doszła zawyżona z uwagi na ukryte roszczenia byłych właścicieli o 606.000 zł wartość złoża W. oraz konieczność zakupu urządzeń grzewczych za 47.000 zł. Zamiast ujawnionej w dokumentach kruszarki szcękowej 40.17 (...) spółka posiadała kruszarkę typu 40.15 (...) o połowie wydajności i wartości niższej o 100.000 zł. Nieujawniony zaległy podatek od nieruchomości wynosił 150.000 zł. Łączna wartość obniżenia wartości spółki zamknęła się kwotą 1.624.431,11 zł. T. K. z tytułu ceny za akcje spółki zapłacił 708.000 zł. W dniu 5 sierpnia 2010 r. T. K. zapłacił na rzecz powoda kwotę uznanego powództwa w wysokości 139.780 zł wraz z należnościami ubocznymi.

Sąd Okręgowy dokonując oceny prawnej powyższego stanu faktycznego uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji wskazał, że nie podzielił wprawdzie zgłaszanych przez pozwanych argumentów dotyczących ważności zobowiązania wekslowego, ważności umowy sprzedaży akcji, jednakże za oddaleniem powództwa przemawiały dwa inne argumenty. Pierwszym z nich był brak zobowiązania wekslowego pozwanych. Sąd Okręgowy zauważył, że powód wnosząc o wydanie nakazu zapłaty na podstawie weksla dołączył do pozwu weksle wystawione 11 sierpnia 2000 r., a z treści dołączonej do pozwu deklaracji wekslowej wynikało, że weksle zostały złożone w dniu podpisania deklaracji, tj. również 11 sierpnia 2000 r. Z treści tej deklaracji wynikało również, że 10 weksli zostało złożonych w celu zabezpieczenia należności Skarbu Państwa z tytułu zakupu akcji spółki, o których mowa w art. 1 § 1 ust. 1 umowy sprzedaży. Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że w dacie 11 sierpnia 2000 r. nie doszło do zawarcia żadnej umowy sprzedaży akcji. To, że owe weksle dołączone do pozwu zabezpieczać miały, co było zgodne z intencją wystawcy weksla, wyłącznie umowę zawartą w dniu 11 sierpnia 2000 r., znajdowało potwierdzenie w tym, iż w dniu podpisania umowy, tj. 30

sierpnia 2000 r. kupujący ponownie mieli złożyć weksle na zabezpieczenie należności wynikających z tytułu umowy zakupu akcji. Do takiej konstatacji prowadziła treść deklaracji wekslowej z 30 sierpnia 2000 r., gdyby bowiem było inaczej strony nie sporządziłyby dokumentu deklaracji wekslowej w dniu 30 sierpnia 2000 r. W rezultacie faktycznym zabezpieczeniem rzeczywiście zawartej w dniu 30 sierpnia 2000 r. umowy miały być weksle złożone w dniu 30 sierpnia 2000 r., a takich weksli powód nie przedstawił. Za drugą przyczynę uzasadniającą oddalenie powództwa Sąd Okręgowy wskazał zarzut naruszenia art. 5 k.c.. Sąd I instancji zauważył, że w umowie, którą strony podpisały, znalazło się zastrzeżenie, iż oświadczenia i zapewnienia sprzedającego, zawarte w art. 2 umowy są jedynymi oświadczeniami i zapewnieniami dotyczącymi spółki oraz jej akcji wiążącymi sprzedającego, na których kupujący może polegać zawierając umowę. Wskazał, że gdyby ściśle trzymać się tego zapisu, należałoby przyjąć, że kupujący akcje może jedynie mieć pewność i ufać informacjom dotyczącym formy organizacyjno-prawnej spółki, jej numeru w RHB oraz wysokości kapitału akcyjnego, wartości nominalnej akcji. Stwierdził, że kupujący przed podjęciem decyzji o zakupie miał prawo zapoznać się ze stanem spółki poprzez przegląd jej dokumentacji księgowej, wgląd w dokumenty dotyczące stanu nieruchomości, stanu parku maszynowego, wizyty w spółce oraz, że jeżeli kupujący uznawał czas wyznaczony przez sprzedającego za niewystarczający mógł nie decydować się na zakup, wnieść o przedłużenie termin do dokonania oględzin przedsiębiorstwa spółki. Zauważył również, że skoro w dokumentach przetargowych znajduje się analiza sytuacji spółki wykonana przez firmę (...), z którą kupujący mogli się również zapoznać, to w tej sytuacji wydawać by się mogło, iż następstwa podjęcia decyzji o zakupie akcji mogą być takie same jak w każdym innym wypadku podjęcia decyzji biznesowej, z którą wiążą się konsekwencje wynikające z reguł gry rynkowej, taka decyzja może okazać się nietrafioną inwestycją. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można jednak było nie zauważyć, iż w sprawie niniejszej doszło do zatajenia przed kupującym rzeczywistego stanu przedsiębiorstwa spółki. Nie tracąc z pola widzenia różnicy pomiędzy sprzedażą udziałów w spółce a sprzedażą przedsiębiorstwa, nie można było pominąć faktu, iż kupujący skalkulowali cenę nabycia akcji spółki w oparciu o dane dotyczące stanu majątku spółki, planowanych działań inwestycyjnych oraz możliwego do osiągnięcia zysku przy uwzględnieniu posiadanego przez spółkę majątku. Jak wynikało z ustaleń stanu faktycznego, stan tego majątku znacząco odbiegał od stanu przedstawionego przez sprzedającego. Niezgodny z rzeczywistością stan posiadania został przedstawiony zarówno przez sprzedającego posługującego się nierzetelną analizą spółki jak i przez zarząd spółki. W ocenie Sądu I instancji, w trakcie zawierania umowy sprzedaży akcji (...) doszło ze strony sprzedającego do naruszenia zasad uczciwego obrotu, co uzasadniało oddalenie powództwa o zapłatę reszty ceny za akcje na podstawie art. 5 k.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że miał przy tym na uwadze jaka część ceny już została zapłacona przez pozwanego T. K. i jakie wydatki musiała ponieść spółka w celu uzupełnienia infrastruktury, wbrew zapewnieniom sprzedającego istniejącej jedynie na papierze, jak też w celu zaspokojenia zaległych zobowiązań spółki. Sąd Okręgowy stwierdził, iż wskazana przez T. K. łączna wartość obniżenia wartości spółki zamykająca się kwotą 1.624.431,11 zł stanowiła okoliczność niekwestionowaną w toku postępowania oraz, że na dzień wniesienia pozwu kwota kapitału do zapłaty wynosiła 581.760 zł. Zaznaczył nadto, że w dniu 5 sierpnia 2010 r. T. K. zapłacił na rzecz powoda kwotę uznanego powództwa w wysokości 139.780 zł. W tej sytuacji Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż w świetle rozmiaru nadużyć popełnionych przy przygotowaniu oferty sprzedaży akcji (polegających na przedstawieniu oferentom nieprawdziwego stanu spółki) żądanie zapłaty w świetle art. 5 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie powoda stanowiło naruszenie zasad uczciwego obrotu i szeroko rozumianej uczciwości kupieckiej, a zakres przedstawionych pozwanym nieprawdziwych informacji dotyczących stanu spółki, niezgodności pomiędzy zapisami w ewidencji księgowej a rzeczywistym stanem spółki, uzasadniał twierdzenie, że powód przy sprzedaży akcji spółki postąpił nielojalnie wobec swoich kontrahentów podważając jednocześnie zaufanie do Ministra Skarbu Państwa jako podmiotu oferującego akcje spółek w procesie prywatyzacji. W tym stanie rzeczy żądanie zapłaty stanowiło w ocenie Sądu Okręgowego nadużycie prawa podmiotowego i nie mogło korzystać z ochrony.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię, w szczególności:

1/ art. 32 Prawa wekslowego poprzez przyjęcie, że zobowiązanie wekslowe pomiędzy stronami nie powstało, kiedy to w świetle przywołanego przepisu zobowiązanie poręczyciela wekslowego jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie za które poręczył było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej,

2/ art. 65 k.c. w zw. z treścią postanowień umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r oraz treścią deklaracji wekslowej poprzez przyjęcie, że faktycznym zabezpieczeniem rzeczywiście zawartej w dniu 30 sierpnia 2000 r. umowy miały być weksle złożone w dniu 30 sierpnia 2000 r., a tych weksli powód nie przedstawił dochodząc należności z tej właśnie umowy, a także postanowień art. 2 § 5 umowy sprzedaży akcji poprzez przyjęcie, że strona powodowa potwierdza i odpowiada za obniżenie wartości przekazanego majątku spółki, a także nie rozpoznanie sprawy zgodnie z postanowieniami umowy sprzedaży akcji z dnia 30 sierpnia 2000 r. ze stosunku podstawowego, co daje podstawy do twierdzenia że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie rozpoznał istoty sprawy,

3/ art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie doszło do zatajenia przed kupującymi rzeczywistego stanu przedsiębiorstwa spółki, że w sprawie stan majątku odbiegał od stanu przedstawionego przez sprzedającego, gdyż niezgodny z rzeczywistością stan posiadania został przedstawiony zarówno przez sprzedającego posługującego się nierzetelną analizą spółki, jak i przez zarząd spółki, co skutkowało tym, że zdaniem Sądu I instancji w trakcie zawierania umowy sprzedaży akcji (...) doszło ze strony sprzedającego do naruszenia zasad uczciwego obrotu, co uzasadniało oddalenie powództwa o zapłatę reszty ceny za akcje na podstawie art. 5 k.c. i zdaniem Sądu Okręgowego stanowiło nadużycie prawa podmiotowego i nie mogło korzystać z ochrony.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku zasądzenie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kwoty 843.699,74 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 647.771,47 zł od dnia 1 lipca 2005 r do dnia zapłaty i od kwoty 195.928,27 zł od dnia 11 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za pierwszą instancję zgodnie z wnioskami powoda, jak też zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok: w punkcie pierwszym w części, w ten sposób, że zasądził od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kwotę 775.680 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2007 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim w części, w ten sposób, że zasądza od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 38.784 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (pkt I), oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym (pkt III), zasądził od Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa na rzecz (...) kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym (pkt IV) oraz nakazał pobrać od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 38.784 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji (pkt V).

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanego T. K., Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2016 r., w sprawie o sygn. akt I CSK 285/15, uchylił zaskarżony wyrok Sądu II instancji w punktach: pierwszym, trzecim oraz piątym i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał przede wszystkim na to, że Sąd II instancji nie rozpoznał podniesionego przez pozwanego T. K. jeszcze przed Sądem I instancji zarzutu obniżenia ceny i w konsekwencji wydał orzeczenie reformatoryjne mimo nierozpoznania w pełnym zakresie istoty sprawy. Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązkiem Sądu odwoławczego było rozpoznanie powyższego zarzutu oraz przeprowadzenie odpowiedniego dla jego rozpoznania postępowania

dowodowego, dokonanie odpowiednich ustaleń faktycznych oraz przedstawienie oceny prawnej tego zarzutu poprzez pryzmat właściwych dla jego oceny przepisów prawa materialnego i dania temu wyrazu w uzasadnieniu wyroku. Sąd Najwyższy zauważył przy tym, że pomiędzy stronami toczyło się zakończone już prawomocnie postępowanie sądowe przed Sądem Okręgowym w Warszawie (sygn. akt I C 1533/05) oraz przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie (sygn. akt I ACa 851/06), którego przedmiotem było żądanie obniżenia ceny sprzedaży akcji, jednak Sąd II instancji zaniechał dokonania w tym zakresie bliższych ustaleń oraz nie oceni, czy zapadłe w tej sprawie rozstrzygnięcie mogło wywrzeć wpływ na zgłoszony w niniejszej sprawie przez pozwanego zarzut obniżenia ceny sprzedaży akcji. Sąd Najwyższy wskazał również, że w sprawie rozpoznanie zarzutu pozwanego dotyczącego obniżenia ceny sprzedaży akcji poprzedzać powinno ocenę zastosowania obrony przewidzianej w art. 5 k.c., bowiem ocena ta mogła odnosić się tylko do wykonywania przez powoda w stosunku do pozwanego przysługującego mu prawa podmiotowego, w postaci roszczenia o wykonanie umowy, z uwzględnieniem rezultatu oceny zgłoszonego zarzutu obniżenia ceny sprzedaży akcji.

Sąd Najwyższy stwierdził również, że ani treść ani źródło dochodzonego przez powoda roszczenia nie przesądzały o niemożliwości oceny dochodzonego żądania przez pryzmat normy wyrażonej w art. 5 k.c. W szczególności w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż na gruncie stosunków zobowiązaniowych przyjmuje się, że zastosowanie ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. może prowadzić do odmowy uwzględnienia, czy obniżenia wysokości dochodzonego roszczenia. Zdaniem Sądu Najwyższego dla ustalenia podstaw do zastosowania w sprawie art. 5 k.c. istotne było z jednej strony dokonanie oceny przez pryzmat norm pozaprawnych postępowania strony powodowej jako wykonującej prawo podmiotowe, w szczególności czy w sposób świadomy wykorzystwała ona przed zawarciem umowy dokumenty dotyczące wyceny wartości spółki nieprzedstawiające jej rzeczywistej wartości, zgodnie z przepisami regulującymi sposób dokonywania tego rodzaju wyceny, z drugiej zaś nie bez znaczenia były też okoliczności dotyczące drugiej strony. W tym kontekście wymagało jednoznacznej oceny, czy T. K. mógł skorzystać z środków ochrony przewidzianej w przepisach o odpowiedzialności sprzedawcy za wady, czy też dotyczących wad oświadczenia woli.

W piśmie procesowym z dnia 21 lipca 2016 r. pozwany T. K. wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za wszystkie instancje, w tym za postępowanie przed Sądem Najwyższym wywołane wniesieniem skargi kasacyjnej.

Strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 25 lipca 2016 r. podtrzymała wniesioną przez siebie apelację oraz wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu za wszystkie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 września 2016 r. strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy zważył, co następuje:

apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należało, że na obecnym etapie spór dotyczył wyłącznie roszczenia Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa w stosunku do pozwanego T. K. o zapłatę kwoty 775.680 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2007 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W pozostałym zakresie powództwo zostało już prawomocnie oddalone, jak również uprawomocniło się w całości rozstrzygnięcie oddalające powództwo Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa przeciwko spółce (...) (pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 kwietnia 2014 r. o oddaleniu apelacji w pozostałym zakresie nie został zaskarżony). Konsekwencją powyższego było również to, że nie brała też dalszego udziału w sprawie M. S., która w niniejszej sprawie występowała w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...).

Zgodnie ze wskazaniem przedstawionym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2016 r., w pierwszym rzędzie rozpoznać należało zarzut pozwanego T. K. dotyczący obniżenia ceny sprzedaży akcji spółki (...), co wymagało na wstępie dokonania uzupełniających ustaleń faktycznych.

Mianowicie, T. K. i M. S. wystąpili przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa w dniu 2 sierpnia 2005 r. z pozwem zawierającym żądanie obniżenia ceny sprzedaży akcji (...) stanowiących przedmiot umowy sprzedaży zawartej pomiędzy powodami a pozwanym w dniu 30 sierpnia 2000 r. z kwoty 10 zł za każdą akcję do kwoty 5,87 zł za każdą akcję, tj. z kwoty 1.212.000 zł do kwoty 711.928,80 zł. Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie o sygn. akt I C 1533/05, wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2006 r. oddalił powództwo. Sąd wskazał, że powództwo było całkowicie nieuzasadnione i podlegało oddaleniu wprost. W ocenie Sądu wyartykułowane przez powodów roszczenie o obniżenie ceny sprzedaży w istocie jest tylko uprawnieniem przysługującym kupującemu w razie stwierdzenia wad rzeczy sprzedanej i niemożliwym jest, aby sąd w drodze powództwa był władny obniżyć cenę sprzedaży. W wyniku rozpoznania apelacji T. K. i M. S., Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 11 stycznia 2007 r., wydanym w sprawie I ACa 851/06, oddalił apelację powodów. Wskazał, że sposób sformułowania żądania w pozwie (domaganie się wydania kształtującego orzeczenia sądowego) nie odpowiadał charakterowi prawnemu uprawnień z rękojmi.

W świetle wynikającego z powyższych ustaleń przedmiotu rozstrzygnięcia w sprawie I C 1533/05 (I ACa 851/06) nie ulegało wątpliwości, iż nie zasługiwały na podzielenie twierdzenia strony powodowej, iż podniesiony przez pozwanego zarzut obniżenia ceny sprzedaży akcji spółki (...) nie mógł być rozpoznany w niniejszej sprawie, bowiem objęty był powagą rzeczy osądzonej.

Zgodnie z treścią art. 366 k.p.c. z powagą rzeczy osądzonej mamy do czynienia, gdy przedmiot prawomocnie zakończonych procesu oraz przedmiot kolejnego procesu są identyczne, przy jednoczesnej tożsamości stron obu postępowań - tzw. przedmiotowa i podmiotowa identyczność sporu. Powaga rzeczy osądzonej wyłącza dopuszczalność orzekania w sprawie i prowadzi do odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), ewentualnie - jeżeli powstała dopiero w toku postępowania - do jego umorzenia jako niedopuszczalnego (art. 355 § 1 k.p.c.). O ile w sprawie niniejszej oraz sprawie I C 1533/05 (I ACa 851/06) zachodziła tożsamość podmiotowa, o tyle brak było tożsamości przedmiotowej, bowiem przedmiot rozstrzygnięcia jest inny - w sprawie niniejszej żądanie zapłaty ceny sprzedaży, zaś w sprawie I C 1533/05 (I ACa 851/06) żądanie obniżenia ceny. Rozważenia wymagało natomiast to, czy prawomocne orzeczenie wydane w sprawie I C 1533/05 (I ACa 851/06) wiązało w niniejszej sprawie - zgodnie z treścią art. 365 § 1 k.p.c. - tak same strony, jak i sąd. Pozytywny aspekt prawomocności materialnej (tj. moc wiążąca orzeczenia) może bowiem mieć miejsce wówczas, gdy zachodzi tożsamość stron sporu przy jednoczesnym braku tożsamości przedmiotu procesu i uaktualnia się wówczas, gdy zagadnienie rozstrzygnięte prawomocnie w pierwszym procesie stanowi kwestię wstępną (prejudycjalną) w innym postępowaniu, w którym dochodzone jest inne żądanie. W niniejszym przypadku rozstrzygnięcie zapadłe w sprawie I C 1533/05 (I ACa 851/06) nie wywierało żadnego wpływu na przedmiotową sprawę. Przemawiały za tym dwa podstawowe argumenty. Po pierwsze, co do zasady moc wiążąca rozciąga się na sentencję orzeczenia, bowiem to ona obejmuje rozstrzygnięcie o żądaniu. Po drugie, co w sprawie istotniejsze, z uzasadnienia ww. orzeczeń wydanych tak przez Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny, wynikało, że Sądy obu instancji oddaliły powództwo T. K. i M. S. o obniżenie ceny nie dlatego, że uznały, że nie było merytorycznych podstaw do obniżenia ceny sprzedaży akcji (...), ale z tej przyczyny, że przyjęły, iż niedopuszczalny był sam sposób sformułowania powództwa, tj. dochodzenie w drodze samodzielnego powództwa żądania obniżenia ceny na podstawie przepisów o rękojmi za wady. Sądy wskazały jednocześnie na dopuszczalne prawnie sposoby realizacji uprawnienia obniżenia ceny sprzedaży, w tym m.in. w drodze podniesienia stosownego zarzutu i taki też zarzut pozwany podniósł w niniejszej sprawie o zapłatę ceny sprzedaży.

Podsumowując powyższe stwierdzić należało, że okoliczność, iż w sprawie I C 1533/05 (I ACa 851/06) oddalone zostało żądanie T. K. i M. S. obniżenia ceny sprzedaży akcji (...), nie stała na przeszkodzie podniesieniu w niniejszej sprawie o zapłatę ceny za te akcje opartego na przepisach o rękojmi za wady zarzutu obniżenia ceny sprzedaży ww. akcji.

Rozpoznanie powyższego zarzutu rozpocząć należało od stwierdzenia niespornej w sprawie okoliczności, że umowa sprzedaży akcji (...) S.A. z siedzibą w P. z dnia 30 sierpnia 2000 r. zawarta została pomiędzy Skarbem Państwa reprezentowanym przez Agencję (...) a T. K. i M. S. w oparciu o przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (obecnie ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji - t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 981 ze zm.; dalej jako u.k.p.). Zgodnie z treścią art. 1 ust. 2 ww. ustawy, w

brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy sprzedaży, prywatyzacja w rozumieniu ustawy polegała na: 1) zbywaniu należących do Skarbu Państwa akcji lub udziałów spółek powstałych w wyniku komercjalizacji (prywatyzacja pośrednia: art. 31a - art. 38d), 2) rozporządzaniu wszystkimi składnikami materialnymi i niematerialnymi majątku przedsiębiorstwa państwowego lub spółki powstałej w wyniku komercjalizacji na zasadach określonych ustawą (prywatyzacja bezpośrednia: art. 39 - art. 54).

W przypadku (...) miała miejsce prywatyzacja pośrednia, zatem doszło do zbycia przez Skarb Państwa akcji i to one stanowiły przedmiot umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r., czego nie można było pomijać przy rozpoznawaniu zarzutu T. K. dotyczącego obniżenia ceny sprzedaży z powołaniem się na uprawnienia z rękojmi.

Przede wszystkim nie można było zgodzić się z pozwanym, że w ramach prywatyzacji pośredniej dochodzi również do sprzedaży przedsiębiorstwa, bowiem z przepisów u.k.p. wyraźnie wynika, że sprzedaż przedsiębiorstwa jest formą prywatyzacji bezpośredniej (art. 1 ust. 2 lit. a oraz art. 39 ust. 1 pkt 1), natomiast prywatyzacja pośrednia polega na zbywaniu akcji należących do Skarbu Państwa. Sąd Apelacyjny nie podziela również niepopartego szerszą analizą prawną poglądu pozwanego, że w przypadku, gdy przedmiot nabycia stanowią akcje spółki, to nabywca może również dochodzić uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne przedsiębiorstwa tej spółki. Pozwany podniósł bowiem, że chociaż bezpośrednim przedmiotem sprzedaży były akcje prywatyzowanej spółki, to są one nierozzerwalnie związane z własnością określonych składników majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa spółki.

Odnosząc się do powyższej argumentacji na wstępie podkreślić należało, że przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 30 sierpnia 2000 r. były akcje (...), nie zaś przedsiębiorstwo prowadzone przez tę spółkę. Pozwany nie nabywał zatem określonych składników materialnych i niematerialnych tworzących zorganizowaną funkcjonalnie masę majątkową, ale określone papiery wartościowe. Wynika to zresztą wprost z § 1 umowy sprzedaży, w który wskazano, że przedmiotem transakcji były akcje imienne spółki (...) serii (...) o numerach od (...) do (...), stanowiące łącznie 80% kapitału akcyjnego spółki, wraz ze wszystkimi wynikającymi z nich prawami. Już z tego względu powoływanie się na wady fizyczne i prawne poszczególnych składników majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa spółki (...) uznać należało za bezzasadne, bowiem to nie przedsiębiorstwo (w znaczeniu przedmiotowym) stanowiło przedmiot umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r. Zauważyć należało, że (...) jest oddzielnym od pozwanego podmiotem prawa i to tej spółce przysługuje prawo własności nieruchomości i ruchomości oraz inne prawa majątkowe, jak również to na niej ciążyą określone zobowiązania, czy też szerzej obowiązki prawne. Również przywoływane przez pozwanego wypowiedzi piśmiennictwa wskazujące, że za wadę prawną uznaje się brak uregulowania stanu prawnego „majątku objętego prywatyzacją”, nie dotyczyły sytuacji takiej, jaka miała miejsce w sprawie niniejszej (tj. gdy przedmiotem umowy było zbycie akcji), ale odnosiły się do majątku posiadanego przez prywatyzowane przedsiębiorstwa, który to majątek podlegał prywatyzacji (por. J. Jezioro [w:] E. Gniewek (red.), P. Machnikowski (red.), Kodek cywilny. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013, Nb 22 do art. 556).

W piśmiennictwie dominuje stanowisko, że w przypadku, gdy przedmiotem sprzedaży są prawa, np. udziały albo akcje, to do odpowiedzialności sprzedającego wobec kupującego za wady stosuje się wyłącznie przepisy o rękojmi za wady prawne, bowiem z istoty przedmiotu sprzedaży wynika, że nie mają zastosowania przepisy o rękojmi za wady fizyczne, które odnoszą się do rzeczy, czyli zgodnie z art. 45 k.c. przedmiotów materialnych.

Zgodnie z treścią art. 555 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy sprzedaży akcji, tj. bez uwzględnienia zmiany stanu prawnego wynikającego z ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta - Dz. U. z 2014 r., poz. 827 - dalej przywoływane przepisy również odnoszą się do stanu prawnego obowiązującego w dacie zawarcia umowy sprzedaży akcji, chyba że zostanie wyraźnie zaznaczone, że chodzi o inny stan prawny) przepisy o sprzedaży rzeczy stosuje się odpowiednio do sprzedaży energii oraz do sprzedaży praw. Precyzyjnie rzecz ujmując chodzi o sprzedaż innych praw niż prawo własności rzeczy (vide art. 535 k.c.). Z powyższych przepisów wynika, że odpowiednie zastosowanie do sprzedaży praw mają także przepisy o rękojmi za wady (art. 556 - art. 576 k.c.). Stosowanie przepisów o rękojmi za wady prawne do sprzedaży, której przedmiotem jest prawo, nie budzi wątpliwości. Wada prawna może polegać na nieistnieniu prawa objętego sprzedażą (art. 556 § 2 in fine k.c.), przysługiwaniu sprzedawanego prawa, w całości lub w części, osobie innej niż sprzedawca, obciążeniu sprzedawanego prawa prawem osoby trzeciej. Z kolei,

jak wynika z treści art. 556 § 1 k.c., rękojmia za wady fizyczne dotyczy wady „rzeczy sprzedanej”, czyli tej rzeczy, która stanowiła przedmiot umowy sprzedaży.

Ani przedsiębiorstwo jako całość, ani poszczególne składniki wchodzące w jego skład, nie stanowiły przedmiotu umowy sprzedaży z dnia 30 sierpnia 2000 r., nie stanowiły zatem „rzeczy sprzedanej” w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. W tej sytuacji niezależnie zatem od tego, czy co do zasady przepisy o rękojmi za wady fizyczne mogą znaleźć odpowiednie stosowane do sprzedaży praw, to w przypadku, gdy przedmiotem sprzedaży są prawa o charakterze udziałowym (udziały, akcje), nie ma normatywnych podstaw do stosowania przepisów o odpowiedzialności za wady fizyczne w odniesieniu do przedsiębiorstwa spółki, której udziały (akcje) stanowią przedmiot nabycia, czy też poszczególnych jego składników. Innymi słowy nie można utożsamiać przedmiotu sprzedaży (praw udziałowych) z majątkiem osoby, w której udziały (akcje) nabywa się, tym bardziej, że do majątku tego odpowiednie prawa przysługują właśnie tej osobie, a nie nabywcy udziałów (akcji).

Jak już powyżej była o tym mowa przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 30 sierpnia 2000 r. były akcje imienne. W Kodeksie handlowym (mającym zastosowanie w sprawie z uwagi na datę zawarcia umowy sprzedaży akcji), jak i w aktualnie obowiązującym Kodeksie spółek handlowych, pojęcie akcji używane jest w różnych znaczeniach. Po pierwsze, akcja stanowi część kapitału zakładowego (por. art. 307 § 1 k.h.; art. 302 k.s.h.), po drugie, oznacza ogół praw akcjonariusza, tak majątkowych, jak i korporacyjnych w stosunku do spółki, i tym znaczeniu rozumiana jest jako prawo podmiotowe (akcja w znaczeniu materialnym), a po trzecie akcja (dokument akcyjny) jest papierem wartościowym inkorporującym prawa akcjonariusza wynikające ze stosunku spółki i wyznaczające jego pozycję prawną w spółce.

Akcja jako prawo majątkowe z natury rzeczy może być przedmiotem rozporządzeń, jest bowiem prawem zbywalnym (art. 348 § 1 k.h.; art. 337 § 1 k.s.h.). Ponieważ jednak akcja jest także prawem udziałowym, skutecznym względem spółki, reżim prawny rozporządzeń akcjami musi uwzględniać i interesy korporacyjne (art. 348 § 2-4 k.h.; art. 337 § 2-6 k.s.h.), jednak te kwestie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem jak już na to wskazywano powyżej, w niniejszym przypadku zbycie akcji nastąpiło w szczególnym trybie uregulowanym w u.k.p.

Kodeks handlowy, jak i Kodeks spółek handlowych, nie regulują kwestii tytułów obligacyjnych stanowiących podstawę przeniesienia akcji, ograniczając swoje uregulowanie tylko do czynności rozporządzającej (art. 350 k.h.; art. 339 k.s.h.). Akcja jako prawo podmiotowe nie jest rzeczą w rozumieniu art. 45 k.c., przedmiotem materialnym jest natomiast dokument akcyjny ucieleśniający to prawo, chyba że przybrał postać zdematerializowanego papieru wartościowego (w okolicznościach niniejszej sprawy sytuacja taka nie zachodziła). W przypadku akcji imiennych przeniesienie prawa podmiotowego następuje w drodze przelewu połączonego z przeniesieniem posiadania dokumentu akcji, w którym prawo to zostało inkorporowane. W niniejszej sprawie nie było pomiędzy stronami sporu, że doszło do skutecznego rozporządzenia akcjami, które stanowiły przedmiot umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r. (vide art. 1 § 4 umowy).

Jak już powyżej na to wskazywano stosownie do treści art. 555 k.c. przepisy o sprzedaży rzeczy stosuje się odpowiednio do sprzedaży energii oraz do sprzedaży praw. Podkreślić należy, że w przypadku papierów wartościowych nie chodzi o sprzedaż dokumentu, ale inkorporowane w nim prawo, chociaż oczywiście możliwa jest też sprzedaż papieru wartościowego jako dokumentu o wyłącznie historycznym charakterze, ale wówczas przedmiotem sprzedaży nie jest prawo, to bowiem już wygasło. Powyżej przedstawione argumenty prowadziły do wniosku, że do akcji rozumianej jako prawo podmiotowe nie mogły w ogóle znaleźć zastosowania przepisy dotyczące wad fizycznych. W przypadku sprzedaży praw udziałowych może natomiast wchodzić w grę rękojmia za wady prawne. Stosownie do treści art. 556 § 2 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej; w razie sprzedaży praw sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie praw. W niniejszym przypadku żadna z ww. sytuacji nie miała miejsca, bowiem pozwany nie kwestionował tego, aby prawa, które nabył na podstawie umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r. nie istniały, nie twierdził też, że sprzedawane prawo przysługiwało innej osobie niż sprzedawca albo, że było obciążone prawem osoby trzeciej (nie było w związku z tym konieczności rozważania skuteczności postanowienia art. 1 § 3 ust. 3 umowy o wyłączeniu

odpowiedzialności sprzedającego z tytułu rękojmi za wady prawne akcji). Zastrzeżenia T. K. dotyczył natomiast stanu poszczególnych składników przedsiębiorstwa prowadzonego przez spółkę (...), jednak, jak już powyżej to wyjaśniono, przedsiębiorstwo nie stanowiło przedmiotu umowy sprzedaży zawartej przez strony niniejszego sporu.

Przedstawione rozważania prowadziły do wniosku, że pozwany nie wykazał, aby przedmiot umowy sprzedaży z dnia 30 sierpnia 2000 r., tj. akcje imienne spółki (...), był dotknięte wadami i aby tym samym powód ponosił względem niego odpowiedzialność na podstawie przepisów o rękojmi. Zarzut obniżenia ceny sprzedaży akcji z kwoty 10 zł na kwotę 4,75 zł (tj. z 1.212.000 zł na 575.700 zł) oparty na art. 560 § 1 i 3 k.c. nie mógł zatem zostać uznany za trafny i prowadzić do oddalenia powództwa Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa o zapłatę reszty ceny za akcje spółki (...). Rozważenia wymagały zatem pozostałe zarzuty podniesione przez T. K..

Pozwany podniósł, że żądanie przez Skarb Państwa zapłaty reszty ceny za akcje (...) jest sprzeczne z art. 5 k.c., bowiem stanowi nadużycie prawa. Zarzut ten został podzielony przez Sąd I instancji i stanowił uzasadnienie oddalenia powództwa.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2016 r. wskazał jednoznacznie, że treść i źródło dochodzonego roszczenia nie przesądzały o niemożliwości oceny żądania na podstawie art. 5 k.c. Wskazał nadto, że zastosowanie ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. może prowadzić do odmowy uwzględnienia, czy też obniżenia wysokości dochodzonego roszczenia opartego na stosunkach zobowiązaniowych. Dla zastosowania art. 5 k.c. znaczenie mają tak okoliczności związane z postępowaniem osoby wykonującej prawo podmiotowe, jak i dotyczące drugiej strony, przede wszystkim oceniane pod kątem tego, czy dysponowała ona innymi środkami ochrony swoich praw i nie skorzystała z nich z przyczyn przez siebie niezawinionych.

Przed przystąpieniem do oceny powyższego zarzutu należało uzupełnić ustalenia faktyczne Sądu I instancji, który, jeżeli chodzi o aneks do umowy sprzedaży akcji, ustalił jedynie, że został on podpisany w dniu 2 czerwca 2003 r. Sąd Apelacyjny w tym zakresie ustala dodatkowo, że w podpisanym przez strony aneksie do umowy sprzedaży akcji z dnia 30 sierpnia 2000 r. Skarb Państwa jako sprzedający potwierdził zapłatę przez każdego z kupujących, tj. T. K. i M. S., pierwszej z pięciu należnych mu z tytułu ceny zakupu akcji rat w kwotach po 195.083,52 zł. Nadto postanowiono, że zaległe oprocentowanie wynoszące 47.294,37 zł kupujący zapłacą do dnia 31 grudnia 2003 r., a spłata pozostałych niezapłaconych czterech rat wynoszących dla kupującego T. K. po 193.920 zł (łącznie dla obu kupujących 387.840 zł) wraz z ustalonym w aneksie oprocentowaniem nastąpi w terminach do: końca trzeciego kwartału 2004 r. (rata 2), końca czwartego kwartału 2004 r. (rata 3), końca pierwszego kwartału 2005 r. (rata 4) i końca drugiego kwartału 2005 r. (rata 5). W § 2 aneksu strony ustaliły w sposób szczegółowy zasady oprocentowania poszczególnych rat oraz postanowiły, że oprocentowanie będzie płatne w terminie 10 dni od publikacji odpowiedniego kwartalnego wskaźnika wzrostu cen dóbr inwestycyjnych w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski”. W przypadku, gdy opublikowany przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik wzrostu cen dóbr inwestycyjnych będzie miał wartość ujemną, wówczas w celu naliczania oprocentowania zgodnie z wskazanymi wzorami przyjmuje się jego wartość jako równą zero (k. 33-35 - aneks z dnia 2 czerwca 2003 r. do umowy sprzedaży akcji; k. 835-837 - oryginał ww. aneksu). Wiarygodność i moc dowodowa powyższego dokumentu nie budziła w sprawie żadnych wątpliwości, nie był on bowiem kwestionowany przez żadną ze stron.

Uzasadniając zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez Skarb Państwa, powód wskazał, że powód dokonując sprzedaży akcji prywatyzowanej spółki narzucił umowę, bowiem nie podlegała ona żadnym negocjacjom. Nadto powód nie zapewnił kupującym pełnego dostępu do spółki, tak aby mogli oni zweryfikować dane zawarte w analizach ze stanem rzeczywistym oraz nie udostępnił nabywcom wyceny spółki. Nabywcy nie mogli zatem w praktyce sprawdzić, czy dane zawarte w analizach były prawdziwe. Podanie danych i informacji fałszywych, wprowadzających nabywców w błąd nie powinno korzystać z ochrony. Doprowadziło ono do zawyżenia wartości sprzedawanych akcji, co odbyło się w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym celem transakcji prywatyzacyjnej i zachwiało możliwościami rozwoju przedsiębiorstwa. Niezależnie od powyższego zarzut pozwanego dotyczący wykonywania przez powoda prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z art. 5 k.c. widzieć też należało w kontekście konkretnych zastrzeżeń co do stanu przedsiębiorstwa spółki (...) zgłoszonych w piśmie procesowym pozwanego z dnia 26 listopada

2007 r., a którym to okolicznościom strona powodowa nie zaprzeczyła, i które stały się podstawą ustaleń Sądu Okręgowego co do rozbieżności między rzeczywistym stanem składników majątkowych, a ich stanem ujawnionym w dokumentacji prywatyzacyjnej spółki (...) (ustalenia te nie zostały zakwestionowane w apelacji strony powodowej).

Zastrzeżenia pozwanego co do sposobu zawarcia umowy sprzedaży akcji nie mogły w żadnym razie stanowić podstawy twierdzenia, że powód dochodząc zapłaty reszty ceny za te akcje nadużywa prawa podmiotowego. Po pierwsze, tryb sprzedaży akcji był determinowany postanowieniami u.k.p. dotyczącymi prywatyzacji pośredniej, w tym wypadku był to tryb przetargu publicznego (art. 33 ust. 1 pkt 2 u.k.p.) oraz postanowieniami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1997 r. w sprawie szczegółowego trybu zbywania akcji Skarbu Państwa, zasad finansowania zbycia akcji oraz formy zapłaty za te akcje (Dz. U. Nr 95, poz. 578 ze zm.). Po drugie, decyzja o przystąpieniu do przetargu była swobodną decyzją biznesową pozwanego, nie mogło być zatem mowy o narzuceniu umowy. Przed złożeniem oferty pozwany miał możliwość zapoznania się z dokumentacją przetargową oraz przedsiębiorstwem spółki i to on decydował, czy uzyskane informacje są wystarczające, aby złożyć ofertę i jeżeli tak, to jakiej treści. Dokumentacja przetargowa obejmowała również wzór umowy sprzedaży akcji, oferent mógł zatem przeanalizować ewentualne ryzyka prawne wiążące się z zawarciem umowy o treści proponowanej przez Skarb Państwa.

Odrębną kwestią była natomiast sprawa rzetelności analiz przedstawionych pozwanemu przez Skarb Państwa, a które stanowiły podstawę do określenia przez nabywcę stanu przedsiębiorstwa spółki (...). W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego stwierdzić należało, że niewątpliwie sporządzone na podstawie art. 32 ust. 1 u.k.p. oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1997 r. w sprawie zakresu analizy spółki oraz przedsiębiorstwa państwowego, sposobu jej zlecenia, opracowania, zasad odbioru i finansowania oraz warunków, w razie spełnienia których można odstąpić od opracowania analizy (Dz. U. Nr 64, poz. 408 ze zm.) analizy obarczone były wieloma błędami i nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu przedsiębiorstwa spółki (...).

Oceniając jednak roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie przez powoda przez pryzmat klauzul generalnych zawartych w art. 5 k.c., przede wszystkim klauzulę zasad współzycia społecznego, nie można było pominąć faktu podpisania przez strony sporu w dniu 2 czerwca 2003 r. aneksu do umowy sprzedaży akcji. Aneks ten podpisany został niemal 3 lata po zawarciu umowy głównej i jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego wówczas pozwany miał już w zasadzie pełną wiedzę co do rzeczywistego stanu majątku spółki (...), był zatem w stanie oszacować, w jakim zakresie doszło do zawyżenia wyceny prywatyzowanej spółki. Mimo tej wiedzy pozwany w przedmiotowym aneksie ponownie zobowiązał się do zapłaty ceny za kupione akcje w wysokości pierwotnie ustalonej, a zamiany dotyczyły wyłącznie terminów płatności kolejnych rat (od drugiej do piątej) oraz zasad oprocentowania rat. Podpisanie przez T. K. ww. aneksu oznaczało złożenie oświadczenia woli, którego przedmiotem było zobowiązanie się do zapłaty pełnej ceny za nabyte akcje (...). Oświadczenie to złożone zostało w czasie, w którym pozwany miał pełną wiedzę na temat tego, jaki jest stan przedsiębiorstwa spółki. W tej sytuacji należało uznać, że roszczenie powoda o zapłatę ceny za sprzedane akcje należało oceniać w oparciu o art. 5 k.c. mając na względzie stan rzeczy również z dnia 2 czerwca 2003 r., nie zaś tylko z dnia 30 sierpnia 2000 r., a niewątpliwie w datach tych stan wiedzy T. K. na temat przedsiębiorstwa spółki (...) był zupełnie inny.

Regulacja zawarta w art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, nakazuje bowiem dokonać oceny wykonywania prawa podmiotowego z punktu widzenia norm, które nie mają charakteru ściśle prawnego, np. norm społecznych, norm moralnych. Może to w konsekwencji prowadzić do podważenia pewności obrotu w życiu gospodarczym, a nawet szerzej - praworządności w relacjach społecznych, w przypadku zbyt dowolnego i ogólnego odwoływania się do klauzul generalnych. W orzecznictwie wskazuje się zatem, że organ stosujący prawo musi zachować szczególną ostrożność przy rozstrzygnięciu zarzutu nadużywania prawa podmiotowego.

Podpisując aneks, w którym strony uregulowały sprawy dotyczące płatności ceny za sprzedane papiery wartościowe, pozwany dał wyraz swojej akceptacji dla takiego właśnie ukształtowania stosunku prawnego między stronami. Stabilizowało to sytuację prawną stron według stanu rzeczy istniejącego w dacie podpisania aneksu. W tych warunkach kwestionowanie uprawnień powoda do żądania zapłaty wynagrodzenia, które znajduje swoją podstawę nie tylko w umowie sprzedaży akcji z dnia 30 sierpnia 2000 r., ale i w aneksie z dnia 2 czerwca 2003 r., z odwołaniem się do

okoliczności, które były już stronom znane w dacie podpisywania aneksu, nie mogło stanowić skutecznej podstawy zarzutu nadużywania prawa przez kupującego, domagającego się zapłaty reszty ceny. Prowadziłoby to bowiem do podważenia stabilności stosunków prawnych i pewności obrotu gospodarczego, w interesie osoby, która nie zadbała należycie o własne interesy na etapie negocjowania treści aneksu.

Nie wpływały na powyższą ocenę twierdzenia pozwanego co do okoliczności zawarcia aneksu z dnia 2 czerwca 2003 r., tj., iż nastąpiło to z inicjatywy Skarbu Państwa na tle sporu między stronami dotyczącego sposobu naliczania oprocentowania, który to spór toczył się na forum sądowym. Nie ulegało przecież wątpliwości, że ugoda, która doprowadziła do zakończenia tego sporu i której emanacją, jak określił to pozwany, był przedmiotowy aneks, wymaga uzgodnienia stanowisk przez obie strony umowy. Niezależnie od tego co było pierwotną przyczyną sporu, w aneksie znalazły się jednoznaczne postanowienia dotyczące wysokości wynagrodzenia należnego sprzedawcy za akcje spółki (...), terminów płatności rat oraz sposobu obliczania oprocentowania. Aneks nie zawiera przy tym jakichkolwiek zastrzeżeń, czy też warunków ze strony nabywców, które świadczyłyby o tym, że w ich ocenie cena sprzedaży jest sporna i winna być jeszcze przedmiotem dalszych negocjacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego już powyżej przedstawione okoliczności, odnoszące się do postępowania pozwanego, przesądzały, że nie mógł zostać uznany za trafny zarzut nadużycia przez stronę powodową prawa podmiotowego.

Jak już powyżej zostało to wyjaśnione, pozwanemu nie przysługiwały w niniejszej sprawie uprawnienia wynikające z przepisów o rękojmi za wady, nie mógł on zatem skutecznie skorzystać z tego środka ochrony prawnej. T. K. podnosił również, że z uwagi na okoliczności sprawy, w szczególności stopniowe ujawnianie się niezgodności stanu przedsiębiorstwa opisanego w analizach prywatyzacyjnych ze stanem rzeczywistym oraz zaangażowanie finansowe pozwanego i M. S. w spółkę poprzez podwyższenie kapitału zakładowego (pierwsze w październiku 2000 r. o kwotę 2.700.000 zł), wykluczone było skorzystanie przez nabywców z uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu, bowiem groziłoby im trudnymi do oszacowania stratami wynikającymi nie tylko z faktu zakupu akcji (...), ale i z dalszego zaangażowania środków majątkowych pochodzących z majątków osobistych T. K. i M. S..

Sąd Apelacyjny nie podważa wagi argumentów przytoczonych w piśmie procesowym pozwanego datowanym na 20 lipca 2016 r., a które uzasadniały powody, dla których pozwani nie chcieli korzystać z takich środków ochrony prawnej, których skutkiem byłoby ustanie stosunku prawnego wynikającego z umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r. Nie było zatem potrzeby uzupełniającego przesłuchiwania na te okoliczności T. K., o co pozwany wnosił w ww. piśmie.

W sytuacji, gdy stronie pozwanej zależało na utrzymaniu umowy sprzedaży akcji, podstawowym instrumentem, który przysługiwał jej w sytuacji, gdy uznała, że powyższa umowa nie została wykonana w sposób należyty przez powoda, były roszczenia odszkodowawcze ex contractu (art. 471 i nast. k.c.). Na tej drodze pozwany mógł dochodzić naprawienia wszelkich uszczerbków majątkowych wynikających z zawarcia umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r. Jednocześnie ten środek prawny nie wpływał na samą transakcję sprzedaży akcji i uprawnienia majątkowe i korporacyjne T. K. i M. S. względem spółki (...). Zaletą tego środka było jednocześnie to, że mógł być on uruchamiany każdorazowo w przypadku, gdy kupujący uznali, że zaszła taka sytuacja, która wskazywała na fakt nienależytego wykonania umowy przez kupującego.

Niezależnie od powyżej przedstawionych argumentów zwrócić też należało uwagę na fakt, że umowa z dnia 30 sierpnia 2000 r. zawarta została w trybie nieograniczonego przetargu publicznego, w ramach którego składane były przez zainteresowanych oferty nabycia oferowanych przez Skarb Państwa akcji. W warunkach przetargu określona została jedynie cena minimalna akcji uwzględniająca oszacowanie wartości przedsiębiorstwa spółki (...) w analizach prywatyzacyjnych, ogólną sytuację spółki oraz cele procesu prywatyzacyjnego. Jak wynikało ze zgromadzonych dokumentów wartość przedsiębiorstwa kształtowała się różnie w zależności od metody wyceny i doradca prywatyzacyjny zaproponował pewien przedział ceny za 100% akcji oraz za jedną akcję. Zatem tak specyfika przedmiotu umowy sprzedaży z dnia 30 sierpnia 2000 r., jak i tryb, który prowadził do jej zawarcia, wskazywały, iż trudno było wprost odnosić cenę, jaką kupujący zapłacili za akcje, do wartości poszczególnych składników

majątku przedsiębiorstwa spółki (...). Cena akcji nie stanowi bowiem odzwierciedlenia sumy wartości poszczególnych składników majątkowych należących do spółki. Proste zatem odejmowanie od ustalonej w umowie ceny nabycia akcji wartości wadliwie oszacowanych w analizie prywatyzacyjnej składników majątku, bądź z tej przyczyny, że w rzeczywistości one nie istniały, bądź były w innym (gorszym) stanie uniemożliwiającym lub ograniczającym korzystanie z nich, nie mogło zostać uznane za właściwą metodę ustalenia uszczerbku majątkowego kupujących. Tym bardziej trudno odnosić do ceny akcji wartość nakładów, które musiała ponieść spółka (...) na swoje funkcjonowanie, a których konieczność poniesienia nie wynikała z analiz prywatyzacyjnych, np. na dokumentację geologiczną, koszty postępowań prawnych związanych z roszczeniami byłych właścicieli.

Zauważyć należało, że sam pozwany w toku niniejszego procesu podkreślał, że kupujący byli zainteresowani utrzymaniem umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r. i tym samym utrzymaniem kontroli kapitałowej nad (...). Postanowienia ww. umowy zostały ukształtowane w taki sposób, że wykluczały odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu rękojmi za wady, a z przyczyn faktycznych - wskazanych już powyżej - kupujący nie chcieli sięgać do środków prawnych na wypadek wad oświadczenia woli. Brak instrumentów ochrony interesów kupujących, które w praktyce gospodarczej znajdują zastosowanie w przypadku transakcji mających za przedmiot nabycie udziałów (akcji), nie pozbawiał ich jednak możliwości sięgnięcia po podstawowe narzędzie w sytuacji, gdy druga strona nie wykonuje w sposób należyty umowy, tj. odpowiedzialności odszkodowawczej o charakterze kontraktowym, która w najbardziej odpowiedni sposób pozwoliłaby ustalić, czy te uchybienia, których zdaniem pozwanego dopuścił się powód przy zawieraniu umowy sprzedaży akcji, przelożyły się na uszczerbek w majątku kupujących i w związku z tym powinien on być zrekompensowany przez sprzedającego. Pozwany nie przedstawił w sprawie żadnych twierdzeń, z których wynikałoby, że nie mógł skorzystać z tego środka ochrony swoich praw.

Podsumowując powyższe rozważania wskazać należało, że w ocenie Sądu Apelacyjnego strona powodowa nie nadużyła prawa podmiotowego żądając zapłaty reszty ceny za akcje sprzedane w dniu 30 sierpnia 2000 r. Odwołanie się do normy art. 5 k.c. powinno mieć charakter zupełnie wyjątkowy, gdy oparcie się wyłącznie na normach prawnych prowadziłoby do rozstrzygnięcia niesprawiedliwego, nieakceptowalnego z punktu widzenia zasad słuszności, dobrych obyczajów, czy uczciwego obrotu. Taka sytuacja w niniejszym przypadku nie zachodziła, bowiem, jak wynika z twierdzeń samego T. K., pozwany był zainteresowany utrzymaniem umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r., a tym samym i jej skutkami, w tym przede wszystkim nabyciem określonego pakietu akcji. Jeżeli zatem pozwany zarzuca powodowi nienależyte wykonanie ww. umowy, to powinien przede wszystkim skorzystać z dostępnych instrumentów prawnych, które w takiej sytuacji przewiduje system prawny (art. 471 i nast. k.c.). Kwestionowanie roszczenia powoda o zapłatę reszty ceny z odwołaniem się do klauzul generalnych określonych w art. 5 k.c. nie mogło w tej sytuacji zasługiwać na akceptację jako swoista forma osiągnięcia - zdaniem pozwanego - ekwiwalentności świadczeń. Przeciwno zastosowaniu art. 5 k.c. przemawiała i ta okoliczność, że pozwany pomimo wiedzy o rzeczywistym stanie przedsiębiorstwa spółki (...), podpisał w dniu 2 czerwca 2003 r. aneks do umowy sprzedaży, w którym potwierdzona została cena za akcje oraz zmodyfikowano terminy płatności poszczególnych rat oraz sposób oprocentowania. W tej sytuacji postępowanie pozwanego podważa zaufanie do pewności obrotu i nie powinno korzystać z nadzwyczajnej ochrony prawnej wskazanej w art. 5 k.c.

W sprawie niesporne było, że T. K. w dniu 5 sierpnia 2010 r. dokonał z tytułu ceny nabycia akcji (...) wpłaty w wysokości 247.257,63 zł, wskazując, że jej część w wysokości 139.780 zł zostaje uiszczona jako uznana części kwoty głównej, zaś w pozostałym zakresie obejmuje oprocentowanie i odsetki od uznanej kwoty raty za akcje. Bezsporne też było, że była to pierwsza wpłata pozwanego na poczet czterech rat ceny sprzedaży akcji nabytych na podstawie umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r., zmienionej aneksem z dnia 2 czerwca 2003 r.

Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 8 kwietnia 2014 r., rozważając wysokość należnego powodowi roszczenia, wskazał, że uiszczoną przez pozwanego w toku postępowania (5 sierpnia 2010 r.) kwotę 247.257,63 zł należało zaliczyć na poczet najwcześniej wymagalnych świadczeń ubocznych w postaci odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności czterech bezspornie niezapłaconych rat po 193.920 zł, które winny być uiszczone odpowiednio do 30 września 2004 r., 31 grudnia 2004 r., 31 marca 2005 r. i 30 czerwca 2005 r., tj. za okres do 18 października 2007 r. Skoro bowiem strona powodowa, jako wierzyciel, złożyła oświadczenie o takim zaliczeniu ww. kwoty, to w świetle art. 451 § 1 zd. 2 k.c. miało

ono moc wiążącą. W myśl tej regulacji, niezależnie od woli dłużnika to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Długiem w rozumieniu art. 451 k.c. jest wszelka powinność dłużnika z tytułu spełnionego świadczenia, jaka go obciąża na podstawie jednego stosunku zobowiązaniowego. Obejmuje on całość obowiązków dłużnika wynikających z tego stosunku prawnego. Odsetki od nieuregulowanego oprocentowania umownego, które obliczone według wzoru określonego aneksem do umowy z 2 czerwca 2003 r. odpowiadały kwocie 26.002,43 zł, podlegały zasądzeniu za okres od dnia wniesienia pozwu. Zgodnie bowiem z art. 482 § 1 k.c. odsetek od zaległych odsetek można żądać dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2016 r, odnosząc się do podniesionego przez T. K. w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd II instancji art. 451 § 1 k.c. (w powiązaniu z art. 213 § 2 k.p.c.) poprzez zaliczenie wpłaconej przez pozwanego kwoty 247.257,63 zł na poczet najdalej wymagalnych odsetek, bez uwzględnienia oświadczenia pozwanego o częściowym uznaniu powództwa, wskazał, że zarzut ten był nieuzasadniony.

Podzielając zatem stanowisko Sądu Apelacyjnego zawarte w wyroku z dnia 8 kwietnia 2014 r. uznać należało, że wobec bezzasadności zarzutów zgłoszonych przez pozwanego, na podstawie art. 535 k.c. w zw. z art. 555 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. należało zasądzić od T. K. na rzecz strony powodowej stanowiącą obecnie przedmiot sporu kwotę 775.680 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2007 r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd Apelacyjny oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, które jako wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego i niebudzące wątpliwości, przyjęte zostały przez Sąd odwoławczy jako własne. Nadto Sąd Apelacyjny w powyżej wskazanym zakresie uzupełnił ustalenia faktyczne co do tych okoliczności, które były niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, a które wynikały ze zgromadzonych dowodów, w tym dowodów dopuszczonych na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 września 2016 r. Sąd Apelacyjny podpuścił przede wszystkim dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy I C 1533/05 (I ACa 851/06) w postaci pozwu, wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2006 r. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2007 r. na okoliczność przedmiotu żądania i rozstrzygnięcia Sądów w tej sprawie, a to w związku z podniesionym przez powoda zarzutem powagi rzeczy osądzonej. Nadto Sąd II instancji dopuścił dowody z dokumentów dołączonych do pisma procesowego pozwanego datowanego na 20 lipca 2016 r. na okoliczność przyczyn zawarcia aneksu z dnia 2 czerwca 2003 r. oraz daty ujawnienia się roszczeń reprivatyzacyjnych, jakkolwiek ostatecznie dokumenty te nie miały wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o uzupełniające przesłuchanie pozwanego T. K., uznając, że albo nie odnosił się on do faktów (a to one stosownie do art. 227 k.p.c. stanowią przedmiot dowodu), ale do argumentacji prawnej, która może być prezentowana w stanowisku procesowym strony, albo do okoliczności, które pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach pierwszym (częściowo) i drugim w ten sposób, że zasądził od T. K. na rzecz powoda kwotę 775.680 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 38.784 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 100 zd. 2, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

O kosztach postępowania kasacyjnego, Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 100 zd. 2, art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Jednocześnie, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r, poz. 1025 ze zm.) nakazano pobrać od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 38.784 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Romana Górecka Maciej Dobrzyński Bernard Chazan